

Artur LIPIŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Podział lewica–prawica w perspektywie konstruktywistycznej

**Streszczenie:** Przypadek Polski doskonale pokazuje skalę rozbieżności pomiędzy badaczami, którzy z jednej strony krytykują specyficzny charakter polskiej wersji podziału lewica–prawica, a z drugiej strony dostrzegają jednak jego ważną rolę w procesie samoidentyfikacji aktorów politycznych i społecznych oraz zdolność do porządkowania życia politycznego – partie definiują się w określony sposób, a wyborcy trafnie owo pozycjonowanie rozpoznają i w oparciu o nie podejmują decyzje wyborcze.

Celem niniejszego artykułu jest problematyzowanie owych rozbieżności w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez ukazanie, iż u genezy tego „problemu” tkwią założenia związane z teorią racjonalnego wyboru. To pozytywistyczna ontologia oraz epistemologia leżące u podstaw paradygmatu racjonalnego wyboru pozwoliły na sformułowanie problemu, który z perspektywy podejść interpretacyjnych byłby raczej nieodłączną częścią życia politycznego. Po wtóre, poprzez zastosowanie do badania podziału lewicowo-prawicowego założeń konstruktywizmu w celu zbadania roli, jakie pełni omawiana dychotomia w procesach komunikowania i konstruowania porządku politycznego.

**Słowa kluczowe:** lewica, prawica, konstruktywizm, pozytywizm, teoria racjonalnego wyboru

---

Pojęcia lewicy oraz prawicy przedstawiane są zazwyczaj jako kluczowe w kategorii politycznej leksyki wykorzystywane zarówno na poziomie elit, jak i na poziomie wyborczym (Knutsen, 1995, s. 63). Jak piszą A. Noël i J.-P. Therien, ten wszechobecny w sferach publicznych wielu krajów podział jest jednym z lepszych predyktorów postaw oraz zachowań politycznych i wyborczych w wielu krajach na świecie. Dychotomia ta jest rodzajem „superkwestii”, która posiada zdolność wchłaniania innych, ważnych problemów, np. ekologicznych, polityki tożsamości czy problemu wojny z terroryzmem (Noël, Therien, 2008, s. 198 i n.). W odniesieniu do Polski, siłę podziału dostrzega wielu autorów, a badania socjologiczne podkreślają, że jego użycie nie jest przypadkowe czy chaotyczne, wręcz przeciwnie, układa się w pewien wzór opisujący

tożsamości i identyfikacje partyjne oraz zachowania wyborcze (Szawiel, 2002; Kwiatkowska, Cześnik, Żerkowska-Balas, Stanley, 2016). Równocześnie jednak rozważania dotyczące lewicy i prawicy podkreślają ambivalencję, nieoznaczoność, bądź stopniowe zanikanie znaczenia kategorii. P. Mair wskazuje na zacieranie granicy pomiędzy prawicą a lewicą wskutek powstania lewicy „ideologicznej” przeciwstawianej „ekonomicznej”, postzimnowojennego przesunięcia partii ku centrum, prezydencjalizacji partii politycznych, powstania nowych, postkomunistycznych systemów partyjnych czy rosnącego znaczenia partii populistycznych (Mair, 2010, s. 269–273).

Jeszcze większe wątpliwości związane ze stosowaniem podziału dotyczą polskiego systemu politycznego. Szczególnie w latach 90. pisano o malejącej adekwatności podziału w odniesieniu do polskiej sceny politycznej (Dziemidok, 1998, s. 200), rezygnowano dla uniknięcia nieporozumień z użycia tych terminów (Jasiewicz, 1992, s. 64), czy też poddawano w wątpliwość sens ich zastosowania w określonych przypadkach (Sadurski, 1993). Najczęstszą przyczyną wątpliwości była niespójność, a raczej krzyżowanie się wymiarów ekonomicznego i wymiaru obyczajowo-światopoglądowo-kulturowego. Klasyfikacyjnym problemem jest w Polsce do dnia dzisiejszego istnienie prawicy w wymiarze kulturowym, o socjalnych poglądach ekonomicznych (Słomka, 1997, s. 140–141; Herbut, 1998, s. 142; Sobolewska-Myślik, 1999, s. 191; Markowski, 2007; Tomczak, 2009). Praktyka ta jest najczęściej dostrzeganą wadą programów partyjnych, które znamionować miała przypadkowość, niespójność, ale przede wszystkim właśnie „rozkorelowanie” pomiędzy ekonomicznym, politycznym a kulturowym poziomem (Jednaka, 1995, s. 129; Weśłowski, 1994, s. 132–133).

Przypadek Polski doskonale pokazuje skalę rozbieżności pomiędzy badaczami, którzy z jednej strony krytykują specyficzny charakter polskiej wersji podziału lewica–prawica, a z drugiej strony jednak dostrzegają jego ważną rolę w procesie samoidentyfikacji aktorów politycznych i społecznych oraz zdolność do strukturyzowania życia politycznego – partie definiują się jednak przy użyciu tych kategorii, a wyborcy trafnie owo pozycjonowanie rozpoznają i w oparciu o nie podejmują decyzje wyborcze (Kwiatkowska, Cześnik, Żerkowska-Balas, Stanley, 2016). Ogląd akademicki nie dostarcza jasnej odpowiedzi na pytanie, czy w Polsce podział działa systemotwórczo, czy raczej jest źródłem nieładu, niedojrzałości, w efekcie niskiego poziomu systemowości politycznej czy chwiejności wyborczej. Normatywnym założeniem wielu wypowiedzi jest przekona-

nie, iż ambiwalencja oraz niestandardowość pola znaczeniowego lewicy i prawicy jest raczej deficytem do wyeliminowania, niż inherentnym dla rzeczywistości politycznej stanem rzeczy, w którym walka o znaczenia jest istotną częścią samej polityki. Jak wskaże niniejszy artykuł, przyjmuje się, iż wraz z rozwojem polskiego systemu partyjnego znaczenia lewicy i prawicy odpowiadać będą semantyce właściwej krajom zachodnim, a podstawowym kryterium różnicy będą kwestie ekonomiczne.

Celem niniejszego tekstu jest sproblematyzowanie owej ambiwalencji w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez ukazanie, iż u genezy tego „problemu” tkwią założenia związane z teorią racjonalnego wyboru. To pozytywistyczna ontologia oraz epistemologia leżące u podstaw paradygmatu racjonalnego wyboru pozwoliły na sformułowanie problemu, który z perspektywy podejść interpretatywnych byłby raczej nieodłączną częścią życia politycznego. Po wtóre, poprzez zastosowanie do badania podziału lewicowo-prawicowego założeń konstruktywizmu w celu zbadania roli, jakie pełni omawiana dychotomia w procesach komunikowania i konstruowania porządku politycznego. Ten drugi wymiar problematyzacji wyciąga konsekwencje z tezy D. Fuchsa i H.-D. Klingemanna o dychotomii lewicowo-prawicowej jako ważnym narzędziu komunikacyjnym służącym redukowaniu złożoności świata społecznego (Fuchs, Klingemann, 1990, s. 205). Ponadto, za S. Lukesem dostrzega, że klasyfikacje owe mają wymiar zarówno poznawczy, jak i symboliczny (Lukes, 2003, s. 602). Nie tylko porządkują rzeczywistość społeczną, ale również wywołują emocje, produkują pamięć zbiorową czy lojalność względem pewnych grup oraz wrogość wobec innych. Są istotnym narzędziem nie tyle reprezentowania, ile konstruowania rzeczywistości, w tym przestrzeni rywalizacji wyborczej, jej granic, podstawowych kryteriów podziału oraz kwestii problemowych, a także tożsamości aktorów w rywalizację zaangażowanych.

### **Pozytywizm, teoria racjonalnego wyboru i podział lewica–prawica**

Jak wskazują P. Schwartz-Shea i D. Yanow w pozytywistycznych podejściach badawczych ambiwalencja jest wrogiem mierzalności, a każdy przejaw danego zjawiska powinien być przypisany wyłącznie do jednej kategorii. Dokładne zdefiniowanie kategorii jest kluczowe, podlegają one bowiem operacjonalizacji, która ma wyłonić zmienne służące do mierzenia zjawiska oraz zbierania danych do operacji statystycznych. Definicja musi być więc precyzyjna oraz wyabstrahowana z kontekstu (Schwartz-

Shea, Yanow, 2012, s. 47). W badaniach pozytywistycznych zjawiska takie, jak np. władza, pokrewieństwo, ideologia czy też klasa społeczna są zwykle traktowane jakby istniały niezależnie od języka, którym posługują się ludzie dla ustanowienia podzielanej rzeczywistości. Pojęcia są narzędziami do opisu rzeczywistości samej w sobie, relacja kategorii do świata empirycznego opisywana jest jako relacja „idei” do „faktów”. Zgodnie z tym, wielu pozytywistycznie nastawionych przedstawicieli nauk politycznych w dążeniu do adekwatnej reprezentacji rzeczywistości poprzez pojęcia dedukcyjnie konstruuje definicje, które identyfikują wyróżniające, charakterystyczne cechy badanego zjawiska. Celem jest zdefiniowanie obiektu badania w sposób, który umożliwia empiryczną obserwację, mierzenie oraz porównywanie (Schaffer, 2016, s. 4). W odniesieniu do podziału lewica–prawica oznacza to na przykład częste przyjmowanie rozpowszechnionej w literaturze koncepcji N. Bobbio, który za podstawę rozróżnienia pomiędzy lewicą a prawicą przyjął ideę równości. Definicja, w myśl której lewica obejmuje osoby, „które wierzą, że ludzie są raczej równi, niż nierówni”, zaś prawica, osoby uznające, że podmioty społeczne są „bardziej nierówne, niż równe” (Bobbio, 1996, s. 75 i n.) prowadzi wielu autorów do tworzenia dychotomicznych schematów typologicznych obejmujących różne wymiary przedstawiane tabelarycznie (np. Antoszewski, Herbut, Sroka, 2003, s. 142–144). Tak skonstruowane dedukcyjnie schematy stanowią następnie punkt wyjścia do badania konkretnych zachowań, postaw, preferencji oraz zależności przyczynowych między nimi a innymi zmiennymi (np. zachowaniami koalicyjnymi czy decyzjami wyborczymi) (Jahn, 2011).

Wskazana logika stosowana w badaniach nad przestrzenią rywalizacji międzypartyjnej opiera się często na przesłankach dostarczanych przez teorię racjonalnego wyboru, koncepcję szczególnie wpływową w polu badań nad rywalizacją partyjną. Zgodnie z nią zachowania grup aktorów (np. polityków, biurokratów, liderów grup interesów) są regulowane przez ich interes własny. Ponadto, interesy owe mają charakter egzogeny, a więc wynikają ze struktury społecznej, są stabilne i zorientowane na maksymalizację zysku. Co więcej, do realizacji interesów aktorzy dążą w taki sam, racjonalny sposób. Usytuowani w tej samej pozycji strukturalnej, czy w tym samym kontekście materialnych uwarunkowań, aktorzy będą podejmowali te same działania. Różnice w zachowaniu wyjaśniane są w takiej sytuacji wyłącznie poprzez różnice w strukturze bodźców, które działają na aktorów, a nie różnice pomiędzy aktorami (Hindmoor, 2010, s. 54; Hay, 2011, s. 72).

Powyższe założenia obecne były również w wielu interpretacjach teorii podziałów socjopolitycznych (np. Knutsen, Scarbrough, 1995; Dalton, 1998), a także jej adaptacjach do kontekstu systemów partyjnych Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski (Kostelecky, 2002). Ujęcia te zakładały istnienie niezależnej od percepcji struktury społecznej, która wpływała na konfigurację interesów, a następnie krystalizację podziałów politycznych (w tym podziału lewica–prawica) w oparciu o owe strukturalnie określone interesy. Ponadto dominujący w krajach zachodnich podział o charakterze socjoekonomicznym oparty o zróżnicowaną klasowo strukturę społeczną służył jako kryterium oceny poziomu rozwoju systemu politycznego w krajach postkomunistycznych. Teorie modernizacji, „spłaszczonych społeczeństw” czy też „braku środka” wskazywały na silne ciężenie dziedzictwa komunizmu, który eliminując rynek homogenizował strukturę społeczną i utrudniał tworzenie klas społecznych. Amorficzność strukturalna, brak organizacji średniego szczebla utrudniały tworzenie tożsamości politycznych, który mogłyby być podstawą do trwałej identyfikacji partyjnej. W koncepcji „braku środka” pisano wręcz o wysoce prawdopodobnej niezdolności społeczeństw do oparcia systemów partyjnych na podziale lewica–prawica. Podejścia modernizacyjne zakładały bardziej optymistyczny wariant, przyjmując, że edukacja czy też urbanizacja, które miały miejsce w społeczeństwach komunistycznych stworzyły podstawy do różnicowania interesów i wraz z rozwojem kapitalizmu ujawniać się będzie stratyfikacja społeczna, a w efekcie podstawy do podziału na lewicę i prawicę (Evans, Whitefield, 1993, s. 528 i n.). Generalnie podział lewica–prawica wykorzystywany w krajach Europy Środkowo-Wschodniej traktowany był jako niedojrzały, oparty na niewłaściwych, bo tożsamościowo-kulturowych kryteriach, niezdolny do zapewnienia stabilności systemu partyjnego.

Podobnie perspektywy rozwoju podziału widział H. Kitschelt, który wyróżniał dwa wymiary, wokół których organizują się partie polityczne. Po pierwsze, wymiar proceduralny (stopień inkluzywności systemu politycznego, hierarchiczny bądź scentralizowany sposób podejmowania decyzji), rozciągający się od autorytaryzmu (tradycjonalizmu, kolektywizmu) do libertarianizmu (indywidualizmu, modernizmu). Po drugie, wymiar dystrybucyjny, przebiegający od politycznej do rynkowej dystrybucji zasobów. Chociaż, jak podkreślał H. Kitschelt, kluczowe znaczenie ma pozycja partii na osi autorytaryzm-libertarianizm, jednak logika wyjaśniania opiera się na dominacji czynników ekonomicznych. Słabszy rozwój ekonomiczny prowadzi do poparcia dla rozwiązań autorytarnych,

silniejszy promuje libertarianizm. Zgodnie z tym przekonaniem, rozwój wolnego rynku w krajach Europy Środkowo-Wschodniej doprowadzić miał do powstania podziałów społecznych opartych na materialnych interesach, które przełożą się na podział lewica–prawica podobny do krajów zachodnich (Kitschelt, 1992). Według jego przewidywań przegrani transformacji mieli głosować na partie lewicowe, zaś jej beneficjenci na prawicowe. Ponownie, realnie istniejące podziały traktowane były jako wysoce problematyczne, zaburzające precyzyjną semantykę lewicy i prawicy znaną z kontekstu krajów zachodnich.

Podstawowe założenia koncepcji H. Kitschelta pojawiają się u wielu innych autorów badających podziały lewicowo-prawicowe w Europie Środkowo-Wschodniej. U T. Kostelecky'ego założenia H. Kitschelta nabierają silnie normatywnych rysów, tzn. jakość systemu partyjnego oceniana jest ze względu na jego oparcie na podziałach wywiedzionych ze struktury materialnej społeczeństwa. Jak twierdzi, można mówić o „ograniczonej konwergencji” z systemami zachodnimi, rośnie bowiem racjonalność wyborców oraz znaczenie czynnika socjoekonomicznego dla pozycjonowania partii politycznych. Dobrego wglądu w arbitralną, abstrahującą od lokalnego kontekstu, logikę tego rozumowania daje przykład wyborów prezydenckich 1995 r. przytoczony przez T. Kostelecky'ego. Wyrazem rosnącej racjonalności wyborców miało być bowiem głosowanie na A. Kwaśniewskiego pomimo hasła L. Wałęsy grożącego powrotem do komunizmu (Kostelecky, 2002, s. 166). Inne jeszcze uwagi dotyczą zależności między strukturą społeczną a pozycją w przestrzeni lewicowo-prawicowej, i również obnażają problemy diagnostyczne oraz predykcyjne koncepcji opierających się na założeniach teorii racjonalnego wyboru. Jak pisze: „We wszystkich badanych krajach wykształcenie wyższe pociąga za sobą poparcie dla wolnego rynku oraz mniejszej obecności państwa w sferze ekonomii” (Kostelecky, 2002, s. 174). Ma to wynikać z posiadania zasobów, które umożliwiają lepsze przetrwanie na wolnym rynku. W Polsce jednak takiej zależności nie potwierdzały i nie potwierdzają nadal badania socjologiczne.

Do H. Kitschelta w swoich analizach odwołują się również M. Tavits i N. Letki. Jak piszą, celem tekstu *When Left Is Right: Party Ideology and Policy in Post-Communist Europe* jest ukazanie, że polityki szczegółowe (ang. *policies*) nie zawsze odzwierciedlają programy oraz etykiety partyjne, co ma miejsce szczególnie w warunkach, które sprzyjają działaniu wbrew tradycyjnym pozycjom ideologicznym. Jako podstawę lewicowo-prawicowego podziału autorzy przyjmują kryterium ekonomiczne. Piszą

ponadto, iż lewicowe przywiązanie do większej kontroli nad gospodarką oraz prawicowa sympatia do rozwiązań rynkowych pozwalają oczekiwać bardziej rozbudowanego rządu oraz systemu świadczeń socjalnych w przypadku rządów lewicowych. Wyjściowym założeniem jest również przekonanie, że w Europie Środkowo-Wschodniej postkomunistyczne korzenie lewicy powodowały, że unikały one, cytując autorów, „socjalistycznej polityki”, ze względu na potencjalne oskarżenia o chęć powrotu do poprzedniego systemu. Ich zdaniem twarde reformy ekonomiczne dla lewicowych partii postkomunistycznych były częścią strategii zdobywania głosów oraz stanowisk politycznych. Pozwalały ponadto uzyskiwać wiarygodność w oczach politycznych rywali, demokratycznej publiczności oraz społeczności międzynarodowej. Jak twierdzą N. Letki i M. Tavits, przedstawiciele tych partii musieli pokazać „że są raczej pragmatycznymi liderami i menadżerami, niż ideologami” (Tavits, Letki, 2009, s. 556). Ich zdaniem od wywodzącej się z antykomunistycznej opozycji prawicy nie wymagano demonstrowania prorynkowej oraz prodemokratycznej postawy. Nie podlegała więc bodźcom, które skłaniałyby ją do oszczędnej polityki budżetowej, przeciwnie cechą prawicy był raczej ekonomiczny populizm. Nie chcąc i nie mogąc rywalizować z lewicą w wymiarze ideologicznym ze względu na mniej lojalny elektorat oraz słabsze struktury organizacyjne i podzielone przywództwo, prawica decydowała się na eksponowanie wątków kulturowych związanych np. z rozliczeniami z przeszłością, nacjonalizmem czy religią. Aby udowodnić, że lewica w sprawach ekonomicznych była bardziej „prawicowa” (ze względu na mniejsze wydatki państwa na cele społeczne) autorzy badają zależność pomiędzy pozycją ideologiczną partii 13 krajów Europy Środkowo-Wschodniej ustaloną na podstawie bazy danych Comparative Manifesto Project (a więc wyrażoną w programach partyjnych) (szerzej na temat projektu zob. np. Bukowska, Cześnik, 2002) a ogólną sumą wydatków rządowych, wydatków na służbę zdrowia oraz na edukację. Analizy statystyczne oparte na wyróżnionych zmiennych potwierdziły wyjściową hipotezę. W innym artykule M. Tavits oraz N. Letki wskazywali na ewolucję podziałów w państwach postkomunistycznych w kierunku ekonomicznym, co wynikać miało z rosnących nierówności społecznych. Mechanizm ten miał działać silniej, zwłaszcza w przypadku krajów homogenicznych, gdzie pojawienie się podziału ekonomicznego nie było poprzedzone silnymi, istniejącymi wcześniej podziałami innego typu np. etnicznymi (Tavits, Letki, 2014, s. 256).

Niezależnie od poziomu wyrażenia rozważań teoretycznych oraz operacji statystycznych, a także trafności wielu ustaleń, przedstawione



analizy rodzą kilka wątpliwości natury nie tylko teoretycznej, ale również empirycznej. Odnosząc się do tych drugich podkreślić należy, że przewidywania autorów dotyczące rosnącego znaczenia kwestii ekonomicznych, przynajmniej w odniesieniu do Polski, okazały się chybione. Analitycy polskiego systemu partyjnego wskazywali co najwyżej na nieznacznie rosnący potencjał tej kwestii. Zarówno z badań opinii publicznej, jak i badań elit politycznych wynika, że podział lewicowo-prawicowy zdominowały kwestie kulturowe ze stosunkiem do niedemokratycznej przeszłości (zwłaszcza w latach 90.), a zwłaszcza religią i jej społeczno-polityczną rolą na czele. Po drugie, stosunek postkomunistycznego SLD względem ograniczonego państwa i reform wolnorynkowych był znacznie bardziej skomplikowany, niż przyjmują M. Tavits i N. Letki. Ponadto przyjęcie przez nich zachodniej, tradycyjnej w dodatku definicji lewicy i prawicy, musiało doprowadzić do wniosku, że w Polsce lewica jest „prawicowa”, a prawica „lewicowa”. Mimo, iż autorzy mają inne zamiary, dla niewtajemniczonych w detale polskiej polityki, rodzi to wrażenie zamętu, które nie znajduje potwierdzenia w innych badaniach. Pokazują one, że kategorie te zarówno na poziomie obywateli, jak elit politycznych dobrze spełniają swoją funkcję heurystyczną (np. Szawiel, 2002; Kwiatkowska, Cześniak, Żerkowska-Balas, Stanley, 2016). Warto również dodać, że w Polsce po 1989 r. dominowała raczej „poprawność transformacyjna”, by użyć określenia B. Macha i W. Wesołowskiego (Mach, Wesołowski, 1998). Postawy polskich elit politycznych w odniesieniu do wolnego rynku, wejścia do NATO czy też Unii Europejskiej były mało zróżnicowane, a kwestie ekonomiczne nie były przedmiotem rywalizacji międzypartyjnej, nie wpływając silnie na lokalne rozumienie pojęć lewicy i prawicy (Wojtasik, 2011; Żuk, 2015). Dodatkowo, teza, że lewica eksponowała kwestie ekonomiczne, spychając prawicę w objęcia ekonomicznego populizmu oraz politykę tożsamości, pozostaje odległa od rzeczywistości. Profil programowy SLD po 1989 r. był raczej silnie zdominowany przez kwestie takie, jak aborcja, relacje państwo-kościół oraz stosunek do przeszłości. Jak pisze P. Buras, „kwestie ekonomiczne i społeczne były znacznie mniej użyteczne w mobilizacji poparcia” (Buras, 2006, s. 87). Warto również dodać, iż stosunek do reform L. Balcerowicza był bardziej zniuansowany i ambiwalentny, niż przyjmują M. Tavits i N. Letki. Jak mówi sam L. Miller, argument z uznania, zwłaszcza międzynarodowego, miał znaczenie, ale istotną rolę odgrywało również przekonanie, że lepiej popierać decyzje obozu „Solidarności” dotyczące reform wolnorynkowych, niż samemu później je przeprowadzać (Miller,



2013, s. 35–37). Co więcej, już w wyborach 1991 r. partia ostro krytykowała reformy L. Balcerowicza (Materska-Sosnowska, 2006, s. 73). Na poziomie działań politycznych wielu autorów dostrzega zahamowanie reform kraju, a nie ich dalsze rozwijanie. Z pewnością ograniczenie rozmiarów prywatyzacji oraz korzystanie z zasobów finansowych i organizacyjnych państwa dla celów politycznych trudno zaliczyć do przejawów prowadzenia polityki zgodnej z prawicowymi pryncypiami (Dudek, 2002, s. 388–389). Osłabienia wymaga również teza o lewicowym charakterze prawicy. Jeszcze w latach 80. A. Walicki wskazywał na silną fascynację środowisk opozycyjnych liberalizmem ekonomicznym (Walicki, 2002, s. 42–47), szczegółowej rekonstrukcji neoliberalnego sposobu myślenia prawicy po 1989 r. dokonuje D. Ost (Ost, 2007). Podkreślić też należy, że samo pole prawicowej polityki było mocno zróżnicowane, a jednym z ważnych wymiarów owego zróżnicowania był stosunek do „Solidarności” jako związku zawodowego, niezwykle krytyczny w przypadku wielu grupowań prawicy.

Wskazane problemy empiryczne są w dużym stopniu pochodną dedukcyjnej logiki, abstrahującej od lokalnego kontekstu nadawania znaczeń. Przyjęte definicje prawicy oraz lewicy w przedstawionych badaniach odbiegają od specyficznych, konstruowanych społecznie znaczeń, a także samoopisu dokonywanego przez podmioty polityczne. Dedukcyjna logika pozwala na testowanie teorii, słabo jednak chwyta niuanse konkretnych przypadków empirycznych (Jahn, 2014, s. 297). Pozytywistyczny paradygmat wyznacza również sposób ujmowania rzeczywistości oraz relacji języka względem rzeczywistości. Zmieniający się kontekst społeczny, ekonomiczny oraz struktura społeczna ujmowane są tak, jakby rodziły bezpośrednie skutki niezapośredniczone przekonaniem aktorów na ich temat. Na przykład M. Tavits i N. Letki piszą, że pomimo, iż społeczeństwo uznawało sprawy ekonomiczne za najważniejsze, prawica odwoływała się do wątków kulturowych (Tavits, Letki, 2009, s. 567). Tymczasem wnikliwa analiza materiału źródłowego czy decyzji politycznych mogłaby pokazać, że sprawy ekonomiczne są ważną częścią agendy danej partii, ale postrzegane są przez pryzmat ramy bardziej generalnej, na przykład przywrócenia ładu i porządku publicznego, który zlikwiduje rentę korupcyjną podnoszącą koszty transakcyjne podmiotów rynkowych (ważne elementy koncepcji IV Rzeczypospolitej promowanej przez PiS). Jeszcze bardziej deterministycznie przedstawia sprawę T. Kostelecky, zakładając, że partie zgodnie z logiką maksymalizacji korzyści wyborczych miały po prostu reagować na rosnące zróżnicowanie społeczne zachodzą-

ce pod wpływem marketingu. Jeśli chodzi o relację języka względem rzeczywistości, pojęcia prawicy oraz lewicy ujmowane są jako zdolne do uchwycenia istoty rzeczy kategorie, które służą swoistemu odzwierciedleniu istniejącego „na zewnątrz” świata. Ponadto, przytoczone badania nie zawierają żadnych uwag, które sugerowałyby, że pojęcia te, wraz z ich zakresem semantycznym, same są przedmiotem walki politycznej.

Tak zaprojektowane analizy wystawiły się również na ryzyko kilku problemów teoretycznych, spośród których wymienić warto trzy. Po pierwsze, strukturalizm, który traktuje zachowania indywidualne i zbiorowe jako efekty struktur społecznych, osłabiając znaczenie podmiotowości sprawczej. Jak wskazuje C. Hay nawet teoria racjonalnego wyboru z jej dowartościowaniem kalkulacji i strategii jednostkowych zawiera w sobie silne, strukturalistyczne założenia (Hay, 2002, s. 103–104). Tymczasem podziały polityczne nie są prostą pochodną zewnętrznych względem świata polityki uwarunkowań, ale efektem pracy interpretacyjnej aktorów politycznych. Z. Enyedi podkreśla, że „podziały socjopolityczne nie istniałyby bez elit konceptualizujących sytuację jako konfliktową” (Enyedi, 2005, s. 699). Same struktury nie dostarczają bezpośrednich wskazówek co do sposobów interpretacji siebie. Nie pojawiają się w świecie społecznym wraz z instrukcjami obsługi, by użyć trafnej formuły M. Blytha (Blyth, 2003). Poszukiwanie źródeł podziałów lewicowo-prawicowych w sferze ekonomii redukuje specyficzne dla kontekstu systemu politycznego danego kraju, oryginalne strategie aktorów społecznych i politycznych. Po drugie, esencjalistyczne ujmowanie lewicy i prawicy jako całkowicie odrębnych od siebie bytów, które charakteryzują niezbywalne, esencjalne cechy, niezmiennie mimo zmiany kontekstu. Jak pisze na temat esencjalizmu S. Gupta, podstawowe dla tego sposobu analizy operacje to statyczne typologie oraz sztywne klasyfikacje (Gupta, 2007, s. 25). Tak skonstruowane modele stosowane do ustalania pozycji konkretnych podmiotów politycznych rodzą wnioski o niedopasowaniu czy pomieszaniu znaczenia pojęć używanych w ramach danego systemu politycznego. Na przykład wyeksponowanie nierówności jako niezmiennej esencji dzielącej prawicę i lewicę, bądź stosunku do wolnego rynku jako podstawy podziałów politycznych fałszuje skomplikowany i zniuansowany obraz walk politycznych toczonych w polskim kontekście politycznym. Trzecim problemem jest teleologizm, wyrażający się w spojrzeniu na transformację systemów partyjnych Europy Środkowo-Wschodniej jako drogę, której celem jest powielenie podziałów znanych z zachodnich systemów politycznych. Jak już powiedziano, przekonanie o tym, że wprowadzenie

wolnego rynku, doprowadzi do różnic społecznych, które przełożą się na podziały partyjne było nie tylko propozycją teoretyczną, ale również tezą normatywną. Modernizacja imitacyjna miała więc nie tylko status predykcji, ale kryterium służącego do oceny stanu systemów partyjnych. Ekonomiczna podstawa podziału prawicowo-lewicowego miała być racjonalna, podczas gdy podziały o charakterze kulturowym były wyrazem niedojrzałości systemów partyjnych, prowadziły do chwiejności zachowań wyborczych, zmienności na poziomie efektywnej liczby partii etc. Nieprzypadkowo więc uwagi krytyczne dotyczące polskiej specyfiki podziału lewica–prawica formułowano szczególnie silnie w latach 90. Wówczas to domniemane „rozkorelowanie” pomiędzy lewicowym wymiarem gospodarczym a prawicowym wymiarem aksjologicznym traktowane było jako wyraz niedojrzałości polskiego systemu partyjnego. Dopiero wraz z postępującą modernizacją i integracją z zachodnimi strukturami miał on stopniowo nabierać cech systemowości.

### **Perspektywa konstruktywistyczna a podział lewica–prawica**

Dyfuzja konstruktywizmu na obszar analiz politologicznych przebiegała w nierównym tempie, najszybciej i najpełniej zasilając pole badań nad stosunkami międzynarodowymi. Za sprawą eksponowania roli idei w polityce trafiła również do pola badań polityk publicznych, nadal jednak w ograniczonym stopniu pozostaje wykorzystywana w badaniu partii i systemów partyjnych. Tymczasem, jak ukazuje niniejszy tekst, perspektywa konstruktywistyczna dostarcza narzędzi teoretycznych oraz metodologicznych, które zapobiegają wielu omówionym dotąd problemom. Przede wszystkim konstruktywizm jest głęboko sceptyczny względem generalizacji, orientując się na silnie skontekstualizowane analizy. Podstawowym celem konstruktywizmu nie jest testowanie modeli, ale zrozumienie praktyk tworzenia znaczeń przez podmioty w kontekście. Nie chodzi więc o eliminację ambiwalencji, a raczej zrozumienie jej źródeł (Geisen, 2008, s. 37; Schwartz-Shea, Yanow, 2012, s. 108). Znaczenia, będąc efektem społecznych konstrukcji oraz politycznych sporów, są zawsze niestabilne, a kategorie silnie uzależnione od kontekstu. W dodatku kategorie i pojęcia, którymi posługują się członkowie społeczeństwa są uwarunkowane historycznie i kulturowo (Burr, 2015, s. 4). Takie założenie prowadzi do anty-esencjalizmu, przekonania, że świat społeczny jest skonstruowany społecznie i dyskursywnie, a więc nie istnieją uprzednio

dane, bądź zdeterminowane przez kontekst bytu, charakteryzujące się wewnętrzną, niezmienną istotą.

Ponadto, punktem wyjścia podejścia konstruktywistycznego w naukach społecznych nie są domniemanie obiektywne, „realne” byty społeczne, ale kulturowo zapośredniczone fakty społeczne. W przypadku pozytywizmu celem jest ustalenie relacji pomiędzy już ukonstytuowanymi zmiennymi. Konstruktywizm natomiast podważa już sam fakt odgórnej konstrukcji zmiennych, a ich relację względem innych zmiennych widzi jako płynną raczej, niż mającą wyraźnie zaznaczone granice (Lynch, 2014, s. 23). W przypadku tej perspektywy celem byłoby więc rozpoznanie, jak podzielane znaczenia i ich relacja względem władzy organizują świat społeczny i polityczny. Jak pisze F. C. Schaffer, w podejściach interpretatywnych kategorie, którymi posługują się ludzie są badane nie tyle jako informacje na temat jednostek oraz ich indywidualnych stanów, a raczej jako intersubiektywne konwencje, które dają wgląd w społecznie podzielaną rzeczywistość (Schaffer, 2016, s. 6). Co więcej, kategorie te same są przedmiotem sporów pomiędzy różnymi aktorami indywidualnymi i zbiorowymi. W sytuacji, w której kategorie używane i niekiedy tworzone są dla rozwijania własnych interesów czy umacniania i podważania władzy, stają się one dla konstruktywistów ważnym przedmiotem badania. Z powyższych założeń wynika jeszcze antyrepresjonistyczna wizja relacji między językiem a rzeczywistością, w myśl której język nie jest po prostu neutralnym, przezroczystym narzędziem służącym odzwierciedlaniu obiektywnej rzeczywistości, ale jest ważnym instrumentem konstruowania rzeczywistości, wiedzy, władzy, tożsamości czy relacji społecznych (Wetherell, 2001, s. 15; Titscher, Meyer, Wodak, Vetter, 2000, s. 149). Kategorie oraz partykularne ich rozumienia są ważną częścią procesu politycznego, którego celem jest ustanowienie hegemonii określonego sposobu postrzegania świata, definiowania hierarchii problemów oraz sposobów ich rozstrzygnięcia. Ważnym założeniem konstruktywizmu jest również teza, że podmioty społeczne działają opierając się na zakorzenionych w języku przekonaniach, preferencjach czy ideach. Ponadto ludzkich przekonań i preferencji nie da się wywieść z obiektywnych faktów, np. pozycji w strukturze klasowej, czy też strukturze instytucjonalnej (Bevir, Rhodes, 2016, s. 5). Zawsze mamy bowiem do czynienia z kulturowymi kontekstami, ideami czy dyskursem, które warunkują sposoby interpretacji świata społecznego i politycznego. Idea interesów wywodzonych z obiektywnej pozycji sama jest efektem przyjęcia silnie upraszczających założeń teoretycznych. Jak piszą M. Bevir

i R. A. W. Rhodes „kiedy mówimy, że jakiś X znajdujący się w położeniu Y posiada interesy Z, posługujemy się partykularnymi teoriami, które służą wywodzeniu interesów z ich pozycji” (Bevir, Rhodes, 2016, s. 5). Takie rozumowanie opiera się na kilku przesłankach. Po pierwsze, zachowanie aktorów jest prostym odbiciem ich interesu własnego, co wynika z przekonania, że działają racjonalnie w dążeniu do realizacji bądź obrony interesu własnego. Po drugie, interesy te są dane, bądź są logiczną pochodną kontekstu materialnego. Po trzecie, kontekst znajduje się w stanie równowagi. Po czwarte wreszcie, powyższe założenia opierają się na przesłance o dostępie aktorów społecznych do pełnej informacji (Hay, 2011, s. 73). Niezależnie od silnie upraszczającego charakteru tej ostatniej przesłanki, problemem jest także zredukowanie podmiotowości aktorów społecznych do roli nośników interesów wyznaczanych przez uwarunkowania materialne. Tymczasem aktorzy działając i pozostając pod wpływem różnych przekonań i strategii dokonują szeregu wyborów, które wynikają ze strategii przez nich realizowanych. Nawet w najbardziej konfliktowych czasach i miejscach, ani indywidualne, ani grupowe interesy nie są ściśle zdeterminowane przez cechy socjoekonomiczne. Jednostka może mieć potrzeby i problemy jako kobieta, jako osoba określonej rasy, jako właściciel małego przedsiębiorstwa czy też jako rodzic (Stone, 1997, s. 215). To, które aspekty tożsamości zostaną aktywowane uzależnione jest od dyskursywnych strategii różnych aktorów społecznych i politycznych definiujących problemy oraz przedstawiających określone ich rozwiązania.

Tożsamość jest pojęciem szczególnie istotnym dla konstruktywizmu, pozwala bowiem rozstać się z kategorią branych za oczywiste, wyprowadzanych z pozycji społecznej materialnych interesów. Tożsamość traktowana jest jako zespół cech charakterystycznych dla danego podmiotu, rozstrzygających o jego odrębności oraz ciągłości w czasie. Z jednej strony chodzi o cechy, z którymi dany podmiot się identyfikuje, z drugiej te elementy, które są mu przypisane przez inne podmioty. Ponadto, konstruktywistyczne ujęcia problemu tożsamości porzuciły tradycyjny esencjalizm, który pojmował tożsamość jako rodzaj niezmiennej, inherentnej natury. W ramach tej perspektywy podkreśla się raczej zmienny charakter tożsamości, wskazując równocześnie na jej społeczne pochodzenie (Triandafyllidou, Wodak, 2003, s. 204). S. Eisenstadt i B. Giesen piszą, iż tożsamość zbiorowa jest fenomenem tworzonym w toku społecznej interakcji, a nie zjawiskiem pochodzenia naturalnego (Eisenstadt, Giesen 1995, s. 75–76). Ważnym aspektem procesu konstruowania tożsamości jest wytyczanie granic oddzielających grupy wewnętrzne od zewnątrz-

nych. Budowanie tożsamości oznacza więc identyfikację z treściami, czy cechami charakterystycznymi dla danej kategorii ludzi, co równocześnie oznacza selekcję i wykluczenie pewnych elementów w trakcie procesu odróżniania się od innych. Stąd ważnym wymiarem budowania tożsamości jest konstruowanie grup własnych oraz obcych i odwoływanie się do dychotomii *my-oni*. Antyesencjalistyczne podejście rozwijane przez konstruktywistów nie postrzega więc tożsamości jako bytu, a raczej jako proces, podczas którego tożsamość jest tworzona za pośrednictwem dyskursywnych aktywności podmiotów pozostających ze sobą w interakcji. Tożsamości, będąc silnie uzależnione od kontekstu dyskursywnego oraz strategicznych działań aktorów społecznych i politycznych, są dynamiczne, podatne na zmianę oraz ambiwalentne (Bamberg, Fina, Schiffrin, 2011, s. 178; Triandafyllidou, Wodak, 2003, s. 214). Celem badacza jest ustalenie, czy, kiedy oraz jak tożsamości są wykorzystywane, jakie są ich konsekwencje dla danej serii interakcji oraz lokalnych projektów wypowiedzi podmiotów (Widdicombe, 1998, s. 194–195).

W świetle powyższych twierdzeń ambiwalentność kategorii lewicy oraz prawicy jest nieuchronnym efektem wielości aktorów posługujących się nimi dla realizacji ze swoich celów (Chilton, 2008, s. 233). Ambiwalencja wynika również z symbolicznego wymiaru obydwu pojęć, co umożliwia agregację poparcia wielu grup społecznych oraz łączenie wielu interesów. Pozwala także mobilizować elektorat, bo z każdym z pojęć wiążą się odrębne skojarzenia dotyczące wydarzeń, postaci historycznych etc. Ambiwalencja zapewnia także politykom możliwości manewru, negocjacji oraz definiowania sytuacji (Elder, Cobb, 1983, s. 113–142; Stone, 1997, s. 157–159). Nie ma, bo być nie może, żadnej odgórnej definicji, swoistego metra z *Sèvres*, który wskazywałby na właściwe i niewłaściwe użycia obu kategorii. Nawet najbardziej idiosynkratyczne użycia są częścią politycznej walki o zmianę zakresu semantycznego kategorii dla realizacji określonej strategii. Jak przekonująco pokazuje w odniesieniu do prawicy R. Eatwell, ustalenie esencji tego pojęcia, która byłaby w stanie uwzględnić wszystkie empirycznie występujące prawice jest niemożliwe (Eatwell, 1992). Spory dotyczące lewicy i prawicy dotyczyć mogą przynajmniej kilku kwestii. Po pierwsze, co oznaczają same pojęcia, czy odnoszą się do równości, czy do wolności, czy do koncepcji jednostki, czy do przeszłości, czy może do projektu przyszłej modernizacji. Po drugie, nawet jeśli pojawia się wspólne rozumienie struktury konfliktu politycznego, spornym może być, jak w jej ramach sytuują się konkretne ugrupowania. Które z nich należy zaliczyć do prawicy, które do lewicy, które

zaś do centrum. Po trzecie, czy jednowymiarowa oś lewicy-prawicy nie jest w ogóle nadmiernym uproszczeniem, które zakłóca obraz skomplikowanej rzeczywistości (White, 2011, s. 126). Wszystkie te spory jednak są konfliktami prowadzonymi w warunkach nierozstrzygalności, czy też braku ostatecznego słownika, który pozwoliłby rozsądzić, gdzie „obiektywnie” usytuować dane ugrupowanie. To podmioty polityczne forsują określone sposoby rozumienia obydwu kategorii oraz podstawowe problemy, kwestie czy kryteria leżące u podłoża konfliktu. Takie zabiegi są nieodłączną częścią życia politycznego, bowiem sposób interpretacji tych kategorii niesie konkretne implikacje polityczne, buduje tożsamość ugrupowania, wpływa na zasięg jego apelu politycznego, moralny status czy zdolność koalicyjną. Obydwie kategorie nie są więc zewnętrzną ramą służącą do reprezentacji konfliktu, a raczej immanentną częścią konfliktu, tożsamościowym zasobem symbolicznym, z którego korzystają aktorzy w toku walki politycznej. Podstawowe pytania badawcze w ramach tej perspektywy odnosić się będą nie tyle do ustalenia zależności pomiędzy preegzystującymi zmiennymi, na przykład lewicowo-prawicowymi orientacjami, a poparciem dla określonego rodzaju polityk, a raczej do mechanizmów konstruowania lewicy oraz prawicy w sferze publicznej oraz funkcji, którym specyficzne konstrukcje służą.

Wyobrażenie przestrzeni, w obrębie której partie polityczne przesuwają się na prawo bądź na lewo mówi wiele o stopniu konwencjonalizacji metafory lewicowo-prawicowej, nie zaś o kierunkach poruszania się konkretnych podmiotów partyjnych. W perspektywie konstruktywistycznej przestrzeń polityczna i zjawisko przemieszczania partii w tejże przestrzeni są użytecznym, kognitywnym instrumentem dla wyborców, lecz ich status ontologiczny nie przybiera postaci „nagiego faktu”. To raczej partie polityczne aktywnie konstruują tożsamości-pozycje, które zamierzają zajmować i usiłują przekonać elektorat, że głoszone przez nie stanowiska polityczne mają właśnie taki charakter. Propozycje polityczne nie są immanentnie lewicowe czy prawicowe, są raczej konstruowane jako takie w dyskursie politycznym. Nie oznacza to absolutnej dowolności, dla swojego rezonansu oraz skuteczności specyficzne konstrukty tożsamościowe muszą być nie tylko wiarygodne dla elektoratu, spójne z punktu widzenia komentatorów sceny politycznej, ale również odporne na zabiegi pozycjonujące politycznych oponentów. Jak podkreślają post-strukturaliści, znaczenia, choć płynne, wskutek wielokrotnego ich użycia podlegają sedymentacji oraz instytucjonalizacji, która określa dyskursywny kontekst dla potencjalnych zabiegów redefinicyjnych podejmowa-



nych przez kontrhegemoniczne podmioty (Marttila, 2015, s. 63). Aktorzy polityczni, którzy przyjmować będą arbitralną, odległą od konwencjonalnych semantyk definicję lewicy bądź prawicy, skazywać się będą na skomplikowaną sytuację polityczną, narażać na ataki przeciwników oraz krytykę publicystów, nie będą także zdobywały poparcia społecznego. Stąd trzecim z ważnych problemów badawczych podejścia konstruktywistycznego, obok mechanizmów konstruowania oraz funkcji dychotomii, jest analiza wielorakich strategii dyskursywnych polegających na uzgadnianiu tradycyjnych znaczeń z nowymi definicjami, ale też ich podważaniu, transformacji czy uzupełnianiu o nowe znaczenia.

Nie zmienia to faktu, że relacja pomiędzy partią a pozycją, którą zajmuje jest w znacznej mierze konstruowana przez partie. Na przykład partie próbują przekonać wyborców, że są centrowe poprzez retoryczną autoprezentację jako siły umiarkowane czy znajdujące się ponad podziałami (Hindmoor, 2004, s. 54; de Velasco, 2010, s. 8). Dokonuje się to na przykład poprzez odwołania do sprzyjających i wiarygodnych opinii komentatorów politycznych czy liderów opinii. Partie posługują się również kategoriami bezpośrednio klasyfikującymi tożsamość ugrupowania, np. umiarkowana, pragmatyczna, konsekwentna etc. Innym jeszcze zabiegiem jest wskazywanie, że oponenti polityczni są politycznymi radykałami sytuując się po określonej stronie sceny politycznej i przywołując selektywnie historię danej opcji (np. przypominając terroryzm lewicy czy nacjonalizm prawicy). Był to jeden z podstawowych sposobów pozycjonowania PiS przez PO po 2005 r. Na przykład przed wyborami prezydenckimi 2010 r. szef PO komentował sytuację: „Polska ma dzisiaj opinię państwa, które jest rządzone przez partię umiarkowaną, a równocześnie skuteczną i silną. I to jest coś bezcennego. Nie ma wątpliwości, że ewentualne zwycięstwo Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich oznaczałoby początek krucjaty politycznej” (Tusk, 2010).

Ponadto, polityka prowadzona przez daną partię będzie miała charakter lewicowy bądź prawicowy w znacznym stopniu w zależności od przyjmowanej definicji *status quo* oraz prawdopodobnych efektów konkretnej polityki realizowanej, czy jedynie promowanej przez ugrupowanie. Stąd partie w toku walki politycznej chcąc zdyskredytować oponenta wskazują na przeciwne od deklarowanych (realne bądź nawet potencjalne) efekty danej polityki projektowanej czy też realizowanej przez konkurencję. Wskazują również często na fakt, że specyficzne kwestie nie mieszczą się w polu widzenia danej opcji politycznej, w ten sposób osłabiając postulat oponenta i konstruując pozytywnie zawartość treściową opcji, z którą

chęcą być utożsamiani. Na przykład W. Olejniczak mówił w jednym z wywiadów: „Jak ktoś mówi, że jest politykiem lewicy, to nie może rezygnować z żadnego z tych celów, inaczej przestaje być lewicowy. Politycy PiS próbowali nazywać siebie lewicą. Nie wystarczy jednak parę haseł socjalnych, skoro ciągle próbują ograniczyć demokrację, zabrać ludziom swobody i ograniczać mniejszości. Lewica to dbanie o: A – cele socjalne, B – demokrację” (cyt. za: Figiel, 2009, s. 99).

Jak widać, konstruowanie pozycji politycznej zawsze odbywa się w relacji, a podział lewica–prawica doskonale ową relacyjność wyraża (Dyrberg, 2009, s. 135). Partie usiłujące przedstawić się jako lewicowe będą promowały taką definicję lewicy oraz polityki lewicowej, która będzie w najlepszy czy najwygodniejszy sposób promowała opisy własne, a równocześnie pozwalała poddawać krytyce, dyskredytować czy podważać autodefinicję oponenta. Ciekawego przykładu dostarcza wypowiedź J. Kaczyńskiego, który usiłując przejąć elektorat słabnącej lewicy postkomunistycznej wypowiadał się w następujący sposób: „lewica całkowicie utraciła wrażliwość społeczną [...] wrażliwość społeczna jest dzisiaj właśnie tu, między innymi w tym miejscu, gdzie jestem w tej chwili. I jeżeli by ją łączyć z lewicowością – bo oczywiście to jest nieprawda, że wrażliwość społeczna kiedykolwiek była monopolem lewicy – to trzeba mówić, że lewica jest tu, a nie tam. [...] Nie ma natomiast w Polsce lewicy, która taką wrażliwość społeczną prezentuje, bo przecież SLD jest partią społecznie całkowicie niewrażliwą” (Kaczyński, 2006). Prezes PiS, abstrahując od semantyki związanej z podziałem postkomunistycznym, która alienowałaby potencjalnych zwolenników jego partii, zdecydował się na wyeksponowanie jedynie pewnego aspektu tradycyjnych treści lewicowych, na tyle ogólnego, że możliwego do zidentyfikowania w programie jego partii. Zabieg ów oczywiście jest rodzajem perswazji opierającej się na trzech krokach: wyabstrahowaniu ze struktury definicji lewicy specyficznego aspektu, uznania go za centralny dla własnej tożsamości i identyfikacji z tym pozytywnie waloryzowanym aspektem.

Również odniesienia temporalne, które same w sobie są rodzajem politycznej konstrukcji, mogą być zasobem argumentacyjnym deprecjującym przeciwnika politycznego. Stąd częste w dyskursie publicznym odwołania do korzeni przeciwnika politycznego, do przeszłych wypowiedzi, czy wreszcie niegdyś realizowanej polityki, jeśli oponent sprawował władzę. Ten typ zabiegów retorycznych ma szczególne znaczenie w przypadku polskiej polityki, w której odniesienia do przeszłości oraz antykomunistyczne mechanizmy konstruowania tożsamości pełnią

silną rolę (Lipiński, 2016). W dodatku w Polsce solidarnościowy kapitał symboliczny zdecydowanie dowartościowuje prawą stronę dychotomii. Kategoria lewicy, co wynika z doświadczenia PRL, jest podatna na użycie w trybie deprecjonującym, szczególnie w swojej nacechowanej wersji tzn. „lewactwa” (Drozda, 2015). W ten sposób stygmatyzujące odniesienia do niedemokratycznej przeszłości, ulegają uzupełnieniu o treści związane z przekazem tzw. „nowej lewicy”, np. poparciem dla praw grup mniejszościowych, zasadą świeckości państwa, legalizacji miękkich narkotyków etc. Zabieg ten stosowany jest często w odniesieniu do PO przez ugrupowania usiłujące przedstawić się jako bardziej prawicowe. Na przykład J. Sellin z PiS abstrahował od etykiet partyjnych, wskazując na domniemane konsekwencje prowadzonej polityki: „Nieważne, kogo możemy, a kogo nie możemy nazywać lewicą. Ważne, kto realnie rozpoczyna i wciela w życie wielki projekt społecznej przebudowy Polski i świadomości Polaków w dominującym dziś w Europie duchu lewicowo-liberalnym. Premier Donald Tusk już wielokrotnie się odsłonił, mówiąc, że elementy tego projektu będą realizowane, gdy «dojrzeje do tego sytuacja społeczna»” (Sellin, 2012).

Podważanie autoidentyfikacji adwersarza realizowane jest nie tylko poprzez przypisywanie mu deprecjonującej tożsamości, ale również kwestionowanie tożsamości deklarowanej. Gdyby odwołać się do przykładu polskiej sceny politycznej, trzeba wskazać na trzy dyskursywne mechanizmy. Po pierwsze, wyrażone *explicite* zanegowanie forsowanej przez przeciwnika politycznego tożsamości („Ruch Palikota jest partią liberalną. Taka partia Polsce się przyda. Może być sojusznikiem lewicy przy wprowadzaniu reform obyczajowych. Ale sama lewicą nie jest”) (zob. Gawkowski, 2013). Po drugie, posługiwanie się ekskluzywnymi formułami tożsamości, które dodatkowo presuponują pozorność innych tożsamości („Jedyną prawdziwą prawicą w Polsce jest PiS”) (zob. Szydło, 2011). Po trzecie, dodawanie do kategorii lewicy czy prawicy prefixów wyrażających dystans nadawcy wypowiedzi (np. „Chcemy walczyć z łże-prawicą w wykonaniu PiS”) (zob. Komorowski, 2006), co podważa prawomocność tożsamościowych roszczeń oponentów.

J. White wskazuje, iż obok profilowania własnej pozycji przez podmioty oraz powiązanej z nim legitymizacji siebie i delegitymizacji przeciwnika politycznego można również wskazać na dwa inne performatywne efekty prawicowo-lewicowej dychotomii. Píše o jej zdolności do unifikowania znaczenia tego, co w przeciwnym razie mogłoby jawić się jako seria oddzielnych, lokalnych sporów. Przywoływane pojęcia jako

bardziej ogólne i abstrakcyjne mają moc nadawania ciągłości konfliktom i sporom, o genezie sięgającej odległej historii. Ma to szczególne znaczenie w czasach zmian, niepewności, również w fazie niestabilności systemu partyjnego. Ponadto ciągłość pozwala na zrozumienie istoty poszczególnych konfliktów. Poprzez przywołanie bardziej ogólnego układu odniesienia, możliwe jest tłumaczenie szczegółowych sporów na kategorie ogólne. Ponadto, poczucie kontynuacji może być również źródłem motywacji, bo poszczególne codzienne konflikty stają się częścią większej i dłuższej trwającej walki (White, 2012, s. 205). Czwartym wreszcie ze sposobów użycia metafory jest jej substytucja. Pojęcie to odnosi się do wszystkich tych dyskursywnych zabiegów, które deklarują odrzucenie kategorii bądź zastąpienie jej innymi pojęciami. Jednakże akty odrzucenia zawsze są równocześnie aktami przywołania i w tym sensie reprodukują dychotomię, przeciw której występują. Poza tym, substytucja czy odrzucenie umożliwiają podmiotom politycznym odniesienie się do bardziej zniuansowanych kategorii i zdystansowanie od spornego, niekiedy nazbyt generalnego podziału (White, 2011, s. 137). W jeszcze innych przypadkach odrzucenie pojęć lewicy oraz prawicy wynika z traktowania ich jako stronnich, partykularnych stanowisk politycznych, które osłabiają wiarygodność uniwersalistycznych roszczeń, są nadmiernie ekskluzywne i łatwo ześlizgują się w radykalizm. Przykładem może być wypowiedź D. Tuska konstruującego centrowy charakter własnej formacji: „Platforma musi jednak stać oczywiście na dwóch nogach, musi być maksymalnie stabilna, po to, aby prawicowe i lewicowe radykalizmy funkcjonowały tylko na obrzeżach polityki” (Tusk, 2013). Podobnie uniwersalizujący zabieg zastosowany został w programie PO z 2011, gdzie w słowie wstępnym D. Tusk deklarował: „Nie jesteśmy ani z prawicy, ani z lewicy. Jesteśmy partią otwartą dla wszystkich, którym bliskie są ideały obywatelskiego państwa. [...] Takie państwo akceptuje złożoność rzeczywistości, odrzuca radykalizm polityczny i przemoc, broni więc tego, co pozostaje nam najbliższe – spotkania wolności i solidarności pod rządami prawa. Staliśmy się «Nowym Centrum»” (Platforma Obywatelska, 2011, s. 11).

### Zakończenie

Jak argumentuje niniejszy artykuł, spojrzenie na podział lewicowo-prawicowy z perspektywy konstruktywistycznej stanowi istotne dopełnienie badań prowadzonych w tradycji pozytywistycznej. W jej ramach

obie kategorie widziane są jako zasoby symboliczne, których sposób definiowania oraz użycia sam jest częścią walki politycznej. Ich znaczenie nie wynika wyłącznie z uniwersalnej czy lokalnej tradycji politycznej, ale też z performatywnych aktów językowych podejmowanych przez podmioty polityczne walczące o hegemonię w sferze publicznej. Podważanie roszczeń do kategorii i rekategoryzacje dokonywane względem przeciwników politycznych, wskazywanie na odmienny zakres semantyczny lewicy czy prawicy poprzez forsowanie definicji perswazyjnych są nieodłącznym elementem życia politycznego. Forsowanie określonej definicji sytuacji oraz kategorii tożsamościowych ma ograniczać możliwości manewru przeciwnika politycznego i zapewnić danemu podmiotowi legitymizujący kapitał symboliczny. Perspektywa konstruktywistyczna, po pierwsze, pozwala zbadać detale politycznych procesów konstruowania obu kategorii, a więc ustalić rzeczywiste funkcje, jakie ów podział pełni w świecie polityki. Po drugie, pozwala na naświetlenie mechanizmów włączania do kategorii różnorodnych treści, wiążących się z innymi, istotnymi podziałami np. ekonomicznymi, związanymi z etnicznością czy religią. Po trzecie, pozwala zidentyfikować procesy dyskursywnego budowania porządku politycznego przy użyciu lokalnych znaczeń. W ten sposób zabezpiecza przed uniwersalizującą perspektywą, która wielość złożonych strategii uznaje raczej za systemową niedojrzałość. Po czwarte wreszcie, perspektywa ta wyczuła na pozornie nieistotne zabiegi kategoryzacyjne obecne w dyskursie politycznym, które nieść mogą nietrywialne konsekwencje polityczne.

### Bibliografia

#### Źródła:

- Gawkowski K. (2013), *Thatcherzyści od Palikota*, „Rzeczpospolita”, 2 stycznia.
- Kaczyński J. (2006), *Rozmowy niedokończone*, z Jarosławem Kaczyńskim z dn. 24 lipca 2006, <http://www.radiomaryja.pl/multimedia/rozmowy-z-jaroslawem-kaczynskim-prezesem-rady-ministrow/>, 24.05.2017.
- Komorowski B. (2006), *Platforma Obywatelska nie zamierza wchodzić w sojusz z nową lewicą*, „Dziennik”, 19 kwietnia.
- Olejniczak W. (2014), *Lewica to nie celebryci*, „Rzeczpospolita”, 12 marca.
- Platforma Obywatelska (2011), *Następny krok. Razem. Program wyborczy 2011*, Warszawa.
- Sellin J. (2012), *PO – lewica czy prawica?*, <http://niezalezna.pl/32205-po-lewica-czy-prawica>, 12.05.2017.

- Szydło B. (2011), *To reakcja na obraźliwe słowa na temat L. Kaczyńskiego*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/szydlo-to-reakcja-na-obrazliwe-slowa-na-temat-l-kaczynskiego/n1t7z>, 23.05.2017.
- Tusk D. (2010), *Tam gdzie strach, tam PiS*, „Polityka”, 3 lipca.
- Tusk D. (2013), *Jestem trochę socjaldemokratą*, „Polityka”, 5 czerwca.

### Opracowania:

- Antoszewski A., Herbut R., Sroka J. (2003), *System partyjny w Polsce*, w: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, red. A. Antoszewski, P. Fiali, R. Herbut, J. Sroka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bamberg M., Fina A. D., Schiffrin D. (2011), *Discourse and Identity Construction*, w: *Handbook of Identity Theory and Research*, red. S. J. Schwartz, K. Luyckx, V. L. Vignoles, Springer, New York.
- Bevir M., Rhodes R. A. W. (2015), *Interpretive Political Science*, w: *Routledge International Handbook of Interpretive Political Science*, red. M. Bevir, R. A. W. Rhodes, Routledge, London–New York.
- Blyth M. (2003), *Structures do Not Come with an Instruction Sheet: Interests, Ideas, and Progress in political science*, „Perspectives on Politics”, t. 1, nr 4.
- Bobbio N. (1996), *Prawica i lewica*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Bukowska X., Cześćnik M. (2002), *Analiza treści programów wyborczych polskich partii politycznych 1991–2001*, w: *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Wydawnictwo ISP PAN, Warszawa.
- Buras P. (2006), *Polish Social Democracy, Policy Transfer and Programmatic Change, w: Learning from the West? Policy Transfer and Programmatic Change in the Communist Successor Parties of Eastern and Central Europe*, red. D. Hough, W. E. Paterson, J. Sloam, Routledge, London–New York.
- Burr V. (2015), *Social Constructionism*, Routledge, London–New York.
- Chilton P. A. (2008), *Political Terminology*, w: *Handbook of Communication in the Public Sphere*, red. R. Wodak, V. Koller, Mouton de Gruyter, Berlin.
- Dalton R. J. (1998), *Citizen politics in Western democracies: Public opinion and political parties in the United States, Great Britain, West Germany and France*, Chatham House, Chatham, NJ.
- De Velasco A. (2010), *Centrist rhetoric. The Production of political transcendence in the Clinton presidency*, Lexington Books, Lanham, MD.
- Drozda Ł. (2015), *Lewactwo. Historia dyskursu o polskiej lewicy radykalnej*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Dudek A. (2002), *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, Arcana, Kraków.
- Dyrberg T. B. (2009), *What is beyond right/left? The case of New Labour*, „Journal of Political Ideologies”, t. 14, nr 2.
- Dziemidok B. (1998), *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

- Eatwell R. (1992), *The nature of the right, 1: Is there an „essentialist” philosophical core?*, w: *The nature of the right. European and American politics and political thought since 1979*, red. R. Eatwell, N. O’Sullivan, Pinter, Londyn.
- Eisenstadt S., Giesen B. (1995), *The Construction of Collective Identity*, „European Journal of Sociology”, t. 36, nr 1.
- Elder Ch. D., Cobb R. W. (1983), *The Political Uses of Symbols*, Routledge, London–New York.
- Enyedi Z. (2005), *The Role of Agency in Cleavage Formation*, „European Journal of Political Research”, t. 44, nr 5.
- Evans G., Whitefield S. (1993), *Identifying the Bases of party Competition in Eastern Europe*, „British Journal of Political Science”, t. 23.
- Figiel A. (2009), *Języki IV RP. Podziały społeczno-polityczne w dyskursie polskiej polityki*, Wydawnictwo Naukowe WNS, Poznań.
- Fuchs D., Klingemann H. D. (1990), *The Left-Right Schema*, w: *Continuities in Political Action. A Longitudinal Study of Political Orientations in Three Western Democracies*, red. M. K. Jennings, J. W. van Deth, De Gruyter, Berlin.
- Geisen T. (2008), *The Notion of Ambivalence: Human Action and Social Change Beyond Analytical Individualism*, w: *Qualitative Research and Social Change: European contexts*, red. P. Cox, T. Geisen, R. Green, Palgrave, Houndmills–New York.
- Gupta S. (2007), *Social Constructionist Identity Politics and Literary Studies*, Palgrave, Houndmills–New York.
- Hay C. (2002), *Political Analysis. A Critical Introduction*, Palgrave, Houndmills–New York.
- Hay C. (2011), *Ideas and the Construction of Interests*, w: *Ideas and Politics in Social Science Research*, red. D. Béland, R. H. Cox, Oxford University Press, Oxford.
- Herbut R. (1998), *Systemy partyjne krajów Europy Centralnej i Wschodniej oraz wzorce rywalizacji politycznej*, w: *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Hindmoor A. (2010), *Rational Choice*, w: *Theory and Methods in Political Science*, red. D. Marsh, G. Stoker, Palgrave, Houndmills–New York.
- Hindmoor A. (2014), *New Labour at the Centre. Constructing the Political Space*, Oxford.
- Jahn D. (2011), *Conceptualizing Left and Right in Comparative Politics: Towards a Deductive Approach*, „Party Politics”, t. 17, nr 6.
- Jahn D. (2014), *What is Left and Right in Comparative Politics? A Response to Simon Franzmann*, „Party Politics”, t. 20, nr 2.
- Jasiewicz K. (1992), *From Solidarity to Fragmentation*, „Journal of Democracy”, t. 3, nr 2.



- Jednaka W. (1995), *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kitschelt H. (1992), *The Formation of Party Systems in East Central Europe*, „Politics & Society”, t. 20, nr 2.
- Knutsen O. (1995), *Value orientations, Political Conflicts and Left-Right Identification: A Comparative Study*, „European Journal of Political Research”, t. 28, nr 1.
- Knutsen O., Scarbrough E. (1995), *Cleavage Politics*, w: *The Impact of Values*, red. J. van Deth, E. Scarbrough, Oxford University Press, Oxford.
- Kostelecky T. (2002), *Political Parties After Communism. Developments In East-Central Europe*, Woodrow Wilson Center Press, The John Hopkins University Press, Washington DC.
- Kwiatkowska A., Cześniak M., Żerkowska-Balas M., Stanley B. (2016), *Ideologiczna treść wymiaru lewica-prawica w Polsce w latach 1997–2015*, „Studia Socjologiczne”, nr 4.
- Lipiński A. (2016), *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989–2011. Historia, organizacja, tożsamość*, Elipsa, Warszawa.
- Lukes S. (2003), *Epilogue: the Grand Dichotomy of the Twentieth century*, w: *The Cambridge history of twentieth-century political thought*, red. T. Ball, R. Bellamy, Cambridge University Press, Cambridge.
- Lynch C. (2014), *Interpreting International Politics*, Routledge, London–New York.
- Mach B. W., Wesołowski W. (1998), *Transformacyjna poprawność? Polscy politycy w okresie zmiany systemowej*, w: *Polityka i Sejm: formowanie się elity politycznej*, red. W. Wesołowski, B. Post, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Mair P. (2010), *Orientacje lewicowe i prawicowe*, w: *Zachowania polityczne*, t. 1, red. R. J. Dalton, H.-D. Klingemann, PWN, Warszawa.
- Markowski R. (2007), *System partyjny*, w: *Demokracja w Polsce 2005–2007*, red. L. Kolarska-Bobińska, K. Kucharczyk, J. Zbieranek, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Marttila T. (2015), *Post-Foundational Discourse Analysis. From Political Difference to Empirical Research*, Palgrave, Houndmills–New York.
- Noël A., Thérien J.-P. (2008), *Left and Right in Global Politics*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Ost D. (2007), *Kłęska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa.
- Sadurski W. (1993), *Prawica rządząca*, „Rzeczpospolita”, 23 czerwca.
- Schaffer F. C. (2016), *Elucidating Social Science Concepts. An Interpretivist Guide*, Routledge, London–New York.
- Schwartz-Shea P., Yanow D. (2012), *Interpretive Research Design. Concepts and Processes*, Routledge, London–New York.

- Sobolewska-Myślik K. (1999), *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 r.*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Stone D. (1997), *Policy Paradox. The Art of Political Decision Making*, WW Norton & Company, New York–London.
- Szawiel T. (2002), *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*, w: *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Wydawnictwo ISP PAN, Warszawa.
- Słomka T. (1997), *Ruch Odbudowy Polski – od opcji narodowo-radykalnej do umiarkowanej prawicy*, w: *Wybory '97. Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebe-thner, Elipsa, Warszawa.
- Tavits M., Letki N. (2009), *When Left Is Right: Party Ideology and Policy in Post-Communist Europe*, „American Political Science Review”, t. 103, nr 4.
- Tavits M., Letki N. (2014), *From Values to Interests? The Evolution of Party Competition in New Democracies*, „The Journal of Politics”, t. 76, nr 1.
- Titscher S., Meyer M., Wodak R., Vetter E. (2000), *Methods of Text and Discourse Analysis. In Search of Meaning*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi.
- Tomczak Ł. (2009), *Lewica i prawica w polskim systemie partyjnym 1989–2009*, w: *Transformacja systemowa w Polsce 1989–2009: próba bilansu*, red. R. Glajcar, W. Wojtasik, Remar, Sosnowiec–Katowice.
- Triandafyllidou A., Wodak R. (2003), *Conceptual and Methodological Questions in The Study of Collective Identity*, „Journal of Language and Politics”, t. 2, nr 2.
- Walicki A. (2002), *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Universitas, Kraków.
- Wesołowski W. (1994), *Partie i protopartie polityczne w Polsce*, w: *Spoleczne konsekwencje transformacji ustrojowej*, red. M. Grabowska, K. Pankowski, E. Wnuk-Lipiński, Wydawnictwo ISP PAN, Warszawa.
- Wetherell M. (2001), *Themes in Discourse Research. The Case of Diana*, w: *Discourse Theory and Practice*, red. M. Wetherell, S. Taylor, S. J. Yates, Sage.
- White J. (2011), *Left and Right as Political Resources*, „Journal of Political Ideologies”, t. 16, nr 2.
- White J. (2012), *Community, Transnationalism and the Left-Right Metaphor*, „European Journal of Social Theory”, t. 15, nr 2.
- Widdicombe S. (1998), *Identity as an Analysts' and a Participants' Resource*, w: *Identities in Talk*, red. C. Antaki, S. Widdicombe, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi.
- Wojtasik W. (2011), *Lewica i prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec.
- Żuk P. (2015), *Kultura i polityka. Socjologiczne refleksje o powstawaniu orientacji politycznych w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

## The left-right split in the constructivist perspective

### Summary

The case of Poland perfectly illustrates the scale of discrepancies between researchers who, on the one hand, criticize the specific nature of the Polish version of the left-right split, but on the other emphasize its important role in the process of identifying political and social actors and the ability of dichotomy to organize political life. Political actors define themselves in a specific way, allowing voters to recognize these acts of self-positioning and rely on them to make electoral decisions. The purpose of this paper is to problematize these divergences in two ways. First, by showing that the origin of this ‘problem’ lies in the assumptions underlying the theory of rational choice. It is claimed that it is the positivist ontology and epistemology underlying the paradigm of rational choice that produced ‘the problem’, which – from the perspective of interpretative approaches – constitutes an inherent part of political life. Secondly, by applying the assumptions of constructivism to the study of the left-right division in order to investigate the role of dichotomy in the political communication processes and construction of political order.

**Key words:** left, right, constructivism, positivism, rational choice theory

